

IWONA KOŚCIESZA

CZYN JAKO WYZNACZNIK WIELKOŚCI BOHATERA.
O NEOROMANTYCZNYCH IDEALACH
POLSKIEJ HISTORIOGRAFII

Ludzie! każdy z was mógłby, samotny, więziony,
Myślą i wiarą zwać i podźwigać trony

(*Dziady*, Prolog, część III, w. 154-155)

W ostatnich latach XIX wieku powrócił w literaturze polskiej romantyczny ideał bohatera, który tym razem znalazł wyraz nie tylko na kartach dzieł literackich, lecz także w historiografii. Bohater uosabiał „myśl i wiarę” narodu. Określony w literaturze jako reprezentant pewnej wspólnoty, skupiał w sobie i jednocześnie wyrażał szczególnie ważne dla niej wartości¹. W świadomości ludzi a także w piśmiennictwie bohater funkcjonuje jako wytwór społeczny. Wizerunek jego powstaje w rezultacie porozumienia pewnej grupy i wyłącznie od niej zależy jego trwanie. Czyny bohatera powinny być również ocenione w opinii społecznej jako pozytywne. Taki bohater istnieje o ty-

Mgr IWONA KOŚCIESZA – doktorantka Katedry Historii Historiografii, Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: iwonka51004@wp.pl

¹ Zagadnienia dotyczące bohatera i sposobów kreowania jego wizerunku podejmowane były w literaturze przez uczonych różnych specjalności. Zob. podstawowe prace na ten temat: S. Czarnowski, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk, bohater narodowy Irlandii*, w: *tenże, Dzieła*, t. IV, oprac. N. Assorodobraji, S. Ossowski, Warszawa 1965; K. Kwasiński, *Spoleczne rodowody bohaterów*, Warszawa 1977; M. Micuska, *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przelomu XIX i XX wieku (1890-1914)*, Wrocław 1995.

le, o ile został utrwalony np. w historiografii, inaczej przechodzi do historycznego niebytu².

Kategoria czynu jest podstawowym elementem w wizerunku bohatera a także wyznacznikiem jego wielkości³. Twórczość Szymona Askenazego⁴ i jego uczniów stanowi tego doskonały przykład. Jest ona wielką apoteozą czynu, zarówno jednostkowego, jak i zbiorowego. Prace historyków powstawały w okresie, kiedy nastąpiło duże ożywienie w życiu politycznym we wszystkich zaborach. Przełom wieków przyniósł wzmocnienie m.in. ruchów niepodległościowych⁵. Stan świadomości politycznej i narodowej społeczeństwa był wielorako zróżnicowany, przez co komplikował się obraz bohatera narodowego. Zależny był on od tego, jaką ideologię reprezentował jego twórca. Postacie bohaterów pojawiały się odtąd jako symbole uznawane za ważne w ramach poszczególnych opcji politycznych⁶. Na przełom wieków przypadło też wiele rocznic narodowych, które pobudzały aspiracje niepodległościowe⁷. Wszystkie te wydarzenia działały przeobrażająco na świadomość społeczeństwa. Nastroje takie podtrzymywała dodatkowo literatura, a zwłaszcza historiografia. Szkoła Askenazego podjęła walkę z pesymizmem szkoły kra-

² Zob. J. T o p o l s k i, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 309-310.

³ Micińska wymieniła czyn, obok rytualnej śmierci i otoczonego kultem grobu bohatera, jako jeden z elementów stanowiących o jego wielkości; M i c i ń s k a, *Między Królem Duchem*, s. 339.

⁴ S. Askenazy (1865-1935), historyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, pionier polskich badań nad dziejami porozbiorowymi. Zob. podstawowa literatura: J. D u t k i e w i c z, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, Warszawa 1958; H. B a r y c z, *Szymon Askenazy wśród przeciwności i niepowodzeń życiowych i naukowych*, w: t e n ż e, *Na przełomie dwóch stuleci. Z dziejów humanistyki w dobie Młodej Polski*, Wrocław 1977, s. 238-318; J. W i l l a u m e, *Szymon Askenazy historyk dwóch stuleci*, w: t e n ż e, *Epoka nowożytna w dziejopisarstwie polskim i powszechnym*, Lublin 1979, s. 23-60; A. Z a h o r s k i, *Szymon Askenazy i jego dzieło*, w: S. A s k e n a z y, *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa 1974, s. 5-34; t e n ż e, *Szymon Askenazy (1865-1935)*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 181-197; t e n ż e, *Szymon Askenazy – napoleonista*, w: S. A s k e n a z y, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1994, s. 5-28; M. N u r o w s k i, *Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania moźszesowego*, Lublin 2005 (w tym bibliografia prac Askenazego); *Bibliografia prac Askenazego oprac. przez M. Szulkina*, „Kwartalnik Historyczny” 49(1935), s. 560-573.

⁵ Klasyczną i wartościową pracą, analizującą ideologie polityczne drugiej połowy XIX wieku i początku XX, jest dzieło W. Feldmana – *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864-1914*, Kraków 1913, wyd. II, oprac. J. Feldman, Warszawa 1933.

⁶ M i c i ń s k a, *Między Królem Duchem*, s. 37.

⁷ A. H u t n i k i e w i c z, *Młoda Polska*, Warszawa 1996, s. 53.

kowskiej i rehabilitowała romantyzm niepodległościowy. Nawiazywano do powstańczego nurtu polskiej myśli historycznej epoki romantyzmu.

W kreowaniu wizerunku bohatera sięgano również do wzorców romantycznych⁸. W okresie zaniku tradycyjnej warstwy szlacheckiej, romantyzm pokazał, że bohaterem może stać się każdy. Bohaterstwo stało się wyznacznikiem arystokratyzmu ducha. Geniusz nobilitował każdą jednostkę, a o jej moralnej wielkości decydowało nie zwycięstwo, lecz wielkość poniesionej ofiary⁹. Z romantyzmu chciano ocalić etykę heroistyczną oraz rolę czynu jako samostwarzania się człowieka. Szczególnym typem bohatera był wizerunek Króla-Ducha, który wyrażał dążenia i aspiracje Polaków¹⁰. W historiografii okres ten nosi nazwę neoromantyzmu. Nurt ten kwestionował zależność przebiegu dziejów od historycznych prawidłowości i podkreślał decydujący wpływ na dzieje jednostek niepowtarzalnych i twórczych¹¹. W związku z tym w kręgu młodopolskim uformował się pogląd o znaczeniu heroizmu w dziejach¹². Askenazy pozostawał pod wpływem poglądów Maxa Lehmana, który głosił, że historia opowiada o indywidualnościach, a dzieje ludzkości są historią

⁸ H. Mortkowicz-Olczakowa we wspomnieniach (*Wspomnienie o Szymonie Askenazym*, „Twórczość” 23(1967), z. 12, s. 81) pisała, że szczególnie wpływ na ukształtowanie się uczuć patriotycznych Askenazego wywarła twórczość Adama Mickiewicza. Bohater Mickiewicza był o wiele bliższy Askenazemu niż bohater Słowackiego. Pomimo że mniej skomplikowany wewnętrznie, wydawał się historykowi bardziej prawdziwy. Dlatego charakteryzując „najlepszą i najgorętszą młodzież” Królestwa Kongresowego, pisał: „To byli ludzie spokojnego bohaterstwa, jak Walerian Łukasiński, rozważnego poświęcenia, jak Krzyżanowski Seweryn, dowcipnej śmiałości, jak Gustaw Małachowski, ale wszyscy ludzie nie kontemplacyi, lecz czynu [...] Jeśli strzelano sobie w łeb, to nie jak Werter lub Kordian dla pięknych oczu Lotty lub Laury, lecz jak Wilczek, dla zaprotestowania przeciw Jego Cesarzewiczowskiej Mości Konstantemu” (S. A s k e n a z y, *Na marginesie „Kordiana”*, „Kwartalnik Historyczny” 16(1902), s. 594-595).

⁹ M. J a n i o n, M. Ż m i g r o d z k a, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 186-191; zob. zwłaszcza rozdział IV: *Bohaterowie historii – bohaterowie romantycznego mitu osobowego*.

¹⁰ M i c i ń s k a, *Między Królem Duchem*, s. 102-108; H. F l o r y ń s k a, *Spadkobiercy Króla Duchy. O recepcji filozofii Słowackiego w światopoglądzie polskiego romantyzmu*, Wrocław 1976, s. 254-255.

¹¹ Z. K u d e r o w i c z, *Artysta i historia. Koncepcje historiozoficzne polskiego modernizmu*, Wrocław 1980, s. 37. Literatura wywierała ogromny wpływ na historiografię. Za jej pośrednictwem docierały do historyków nowe prądy filozoficzne, wpływała też na styl i język prac historycznych. Spór o neoromantyzm historyczny zapoczątkowany został w 1958 r. i toczył się na marginesie pracy K. Śreniowskiej: *Stanisław Zakrzewski. Przyczynek do charakterystyki prądów ideologicznych w historiografii polskiej 1893-1936* (1965).

¹² Por. M. W y k a, *Z problemów młodopolskiego heroizmu*, „Pamiętnik Literacki” 67(1976), z. 4, s. 81-95.

bohaterów. Historyk cenił go za to, że był jednocześnie „ściśłym źródłowym badaczem” i „światnym, ognistym pisarzem”¹³. Andrzej F. Grabski pisał, że „historia indywidualistyczna, personalistyczna i polityczna, wydawała się wówczas wielu historykom, i nie tylko im, potrzebą chwili, w związku z zarysowaniem się możliwości załamania się istniejącego porządku politycznego w Europie i odradzania się polskich dążeń niepodległościowych”¹⁴.

W literaturze podkreśla się ogromną rolę, jaką odegrał Askenazy w edukacji patriotycznej pokolenia, któremu z bronią w ręku przyszło walczyć o wolność ojczyzny. Osoby, które podjęły trud działania na rzecz odzyskania niepodległości, mogły „wyczytać w dziełach Askenazego bardzo ważną dla siebie naukę, a zarazem i zachętę: lwowski historyk wskazywał mianowicie, iż przedstuletnie wysiłki i próby «wybicia się na niepodległość» nie były – mimo różnych klęsk i rozczarowań – bezowocne, przyniosły utworzenie Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Kongresowego, te zaś quasi-suwerenne państwa odegrały niezmiernie ważną rolę w rozwoju polskiego życia narodowego w dobie rozbiorów”¹⁵. Za wyraźny wyznacznik twórczości Askenazego można więc uznać czyn, który jest także podstawowym elementem w wizerunku bohatera wykreowanego w jego pismach. Kategoria czynu funkcjonowała podobnie w pracach osób zaliczanych do jego szkoły historycznej¹⁶. Askenazy zebrał wokół siebie we Lwowie grono najzdolniejszych uczniów, których skierował do badań nad wiekiem XVIII i XIX. Historycy traktowali swój zawód jako rodzaj służby obywatelskiej¹⁷. Jeden z uczniów, aktywny uczestnik działań niepodległościowych, napisał we wspomnieniach, że Askenazy: „Siebie i swoich młodych współpracowników uważał za sługi żywej wciąż Rzeczypospolitej. Pracom ich stawiał cele naraz poznawcze

¹³ S. A s k e n a z y, *Wspomnienie o prawym historyku*, w: t e n ż e, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 340. O Lehmanie zob.: J. W i l l a u m e, *Epoka nowożytna w dziejopisarstwie polskim i powszechnym*, Lublin 1979, s. 253-278.

¹⁴ A. F. G r a b s k i, *Kształty historii*, Łódź 1985, s. 285.

¹⁵ K. K. D a s z y k, *Szymona Askenazego neoromantyczna apoteoza czynu*, „Studia Historyczne” 38(1995), z. 2, s. 234.

¹⁶ O szkole Askenazego zob.: M. F i l i p o w i c z, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000, s. 147-154; J. M a t e r n i c k i, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis” 29(2005), s. 96-109.

¹⁷ Ideałem historyka, zarówno gruntownego badacza, jak i sługi narodu, był dla Askenazego Tadeusz Korzon. W szkicu jemu poświęconym pisał, że: „Dużej miary historyk polski jest też czymś więcej niż prostym, użytecznym nauki swojej pracownikiem, i jest dobrym, niezbędnym sługą narodu” (S. A s k e n a z y, *Tadeusz Korzon*, w: t e n ż e, *Szkice i portrety*, s. 313).

i bojowe. Czynił ich uczestnikami walki o sprawę polską, prowadzonej środkami, jakie daje nauka historyczna”¹⁸. Pomimo że uczniowie Askenazego reprezentowali różne opcje polityczne¹⁹, łączyła ich idea wspólnej pracy dla dobra ojczyzny.

Wizerunek bohatera, wykreowanego w pracach Askenazego i jego uczniów, związany był z ideologią niepodległościową. Najbardziej znana książka Askenazego, *Książę Józef Poniatowski* (wydanie pierwsze: 1904), jest w swojej wymowie wielką pochwałą czynu zbrojnego. Znaczenie tej pracy doskonale oddają słowa Mariana Kukiela²⁰: „«Książę Józef Poniatowski» była to podjęta w dziedzinie historii obrona idei zbrojnego czynu, przywracającego imię polskie i wskrzeszającego państwo”²¹. Wydanie kolejnego dzieła Askenazego, pod nieco mylącym tytułem *Lukasiński*²² (t. 1-2, 1908), zbiegło się z powstaniem Związku Walki Czynnej. W przedmowie do drugiego jego wydania z roku 1929 Askenazy przedstawił motywy, jakie kierowały nim w czasie pisania tej pracy: „Duszno wtedy, niezdrowo było w Królestwie. Z popieliska krótkich złudzeń szło zwątpienie i rezygnacja. Carska Rosja, po przebytych wstrząśnieniu, znów niezmożoną stawała się potęgą. Nerozłączność z nią Polski stawała się aksjomatem, samorząd celem, zaś kongresowy ongiś był Kongresówki rajem utraconym i niedościgłym ideałem. Owóż wydawało się potrzebnem uderzyć historycznie w tę fikcję, i to a fortiori, ponad samorządy czy autonomie. W sam najgórniejszy, przedstuletni jej punkt wyjścia. Trzeba było, inne odkładając prace, obnażyć do cna ów ideał, ów raj kongresowy”²³. Walerian Łukasiński był dla historyka przykładem bohatera, który przeciwstawił się porządkowi politycznemu Królestwa kongresowego.

¹⁸ M. K u k i e l, *Szymon Askenazy (24 grudnia 1867 – 22 czerwca 1935)*, „Przegląd Współczesny” 14(1935), s. 307.

¹⁹ O środowisku tym i jego zapatrywaniach politycznych pisze J. Maternicki, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914-1918. Studium historiograficzne*, Warszawa 1975.

²⁰ M. K u k i e l (1855-1973), historyk wojskowości, polityk, generał dywizji Wojska Polskiego; zob. podstawowa literatura: *Po zgonie Mariana Kukiela*, „Kwartalnik Historyczny” 81(1974), s. 465; R. H a b i e l s k i, *Przedmowa*, w: M. K u k i e l, *Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej (1789-1921)*, Londyn 1992, s. I-XIII. Bibliografia prac Kukiela: *70-lecie gen. Mariana Kukiela. Bibliografia pism historycznych i wojskowych Mariana Kukiela*, „Teki Historyczne” 7 (1955), s. 103-143; R. S t o b i e c k i, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005.

²¹ K u k i e l, *Szymon Askenazy*, s. 320.

²² Praca ta nie jest w zasadzie biografią tytułowej postaci, ale przedstawia sytuację polityczną w Królestwie Polskim przed powstaniem listopadowym.

²³ S. A s k e n a z y, *Lukasiński*, t. I, Warszawa 1929, s. 5.

Jerzy Maternicki zwrócił uwagę, iż w osobie tego bohatera Askenazy ukazał wizerunek człowieka umiarkowanego politycznie, który podejmując działania, nie troszczył się o to, jaka będzie przyszła Polska²⁴. Gloryfikację czynu zbrojnego stanowi również obszerne dzieło *Napoleon a Polska* (t. 1-3, 1918-1919; wznowienie 1994). Miało ono: „uczyć o znaczeniu faktów dokonanych w dziele odbudowy państwa, o znaczeniu zwłaszcza reprezentacji jego wojskowej na międzynarodowej widowni, o wadze miecza rzuconego na szalę wydarzeń. Czyny Dąbrowskiego i Poniatowskiego, wydarte romantycznej legendzie, przestawały być szlachetną pomyłką, stawały się nauką i przykładem”²⁵.

Pochwała czynu zbrojnego obecna jest także w pracach uczniów Askenazego. W 1919 r. ukazała się monografia Michała Sokolnickiego²⁶, który był działaczem socjalistycznym i niepodległościowym, a także bliskim współpracownikiem Józefa Piłsudskiego. *Wojna polsko-rosyjska w roku 1831* napisana została jeszcze przed I wojną światową. Autor już w początkowych fragmentach pracy uzasadniał, że porozumienie z Rosją jest niemożliwe, zaś „naturalną konieczność” stanowi podjęcie walki zbrojnej²⁷. Sokolnicki skrytykował postawę Ksawerego Druckiego Lubeckiego, a także Aleksandra Wielopolskiego, którzy szukali kompromisów i półśrodków w celu pogodzenia rozbieżności między Polską a Rosją. Historyk ten negatywnie ocenił także program polityczny księcia Adama Czartoryskiego: „Z wielkiego programu złudzeń polsko-rosyjskich, któremu na imię było Adam Czartoryski, jedna karta skreśloną została: zawojowanie Rosji przez myśl konstytucyjną zachodu, co swe ognisko na wschód miała w Polsce”²⁸. Jedynym wyjściem, zdaniem Sokolnickiego, było podjęcie walki z zaborcą.

Bohater, jak wynika z powyższego, nie mógł pozostawać bierny w okolicznościach, które wymagały od niego podjęcia działania. Uchylenie się od swoich obowiązków historycy oceniali negatywnie. Bohater bowiem, chcąc

²⁴ J. M a t e r n i c k i, *Historiografia polska XX wieku*, cz. 1: *Lata 1900-1918*, Wrocław 1982, s. 62.

²⁵ K u k i e l, *Szymona Askenazy*, s. 326.

²⁶ M. Sokolnicki (1880-1967), zob. podstawowa literatura: B. K l i m a s z e w s k i, E. N o w a k o w s k a, W. W y s k i e l, *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939-1980*, Warszawa 1992, s. 297-298; zob. wspomnienia Sokolnickiego: M. S o k o l n i c k i, *Czternaście lat*, Warszawa 1936; t e n ż e, *Rok czternasty*, Londyn 1961; t e n ż e, *Ankarski dziennik*, Londyn 1974.

²⁷ M. S o k o l n i c k i, *Wojna polsko-rosyjska w roku 1831*, Poznań 1919, s. 1.

²⁸ Tamże, s. 8.

dokonać wielkiego czynu, musiał wykazać się przede wszystkim aktywnością na arenie publicznej. Miała cechować go duża chęć działania, jak ukazał to Adam Skałkowski²⁹, autor biografii Jana Henryka Dąbrowskiego. Według tego historyka Dąbrowski dostrzegał stale możliwość dokonania czynu i to stanowiło motywację jego postępowania. Skałkowski pisał, że: „Odezwiała się wreszcie [jeszcze przed powrotem z Saksonii do kraju – I. K.] w Dąbrowskim co raz rosnąca chęć czynu, zużytkowania nagromadzonej wiedzy dotąd martwej i bez ścisłego związku z życiem, wyładowania napiętej energii, zdobycia sławy”³⁰. Historyk chwalił swego bohatera za aktywność, mimo że dostrzegał jego błędy wynikające z braku wyrobienia wojskowego. Dąbrowski był: „zawsze w przekonaniu, że nie można spokojnie i bez oporu oczekiwać wyniku ostatecznych, podziałowych układów berlińsko-petersburskich”³¹. Taki wizerunek bohatera miał stanowić przykład i zachęcać do podjęcia wysiłków na rzecz odzyskania niepodległości.

Czyn dokonany np. w czasie bitwy, która nie musiała być zwycięska, wystarczał, aby uczynić bohatera wielkim; stanowił też zapowiedź jego przyszłych dokonań. Skałkowski pisał, że o wielkości Dąbrowskiego zadecydowała wygrana bitwa w 1794 r. podczas powstania kościuszkowskiego, po której jako bohater został doceniony przez Naczelnika³². W wizerunku księcia Józefa istotne znaczenia miał jego udział w bitwie pod Raszynem. Askenazy pisał, że „on się znowuż pokazał prawym synem kraju, prawdziwym księciem Józefem”³³. Bitwa raszynska dla Skałkowskiego była z kolei ocaleniem ho-

²⁹ A. Skałkowski (1877-1951), badacz dziejów Polski XVII i XIX wieku, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Literatura na temat Skałkowskiego to m.in.: M. K u k i e l, *Ze wspomnień o Adamie Skałkowskim i Henryku Mościckim*, „Wiadomości” 1954, nr 414, s. 2; Z. G r o t, *Prof. dr Adam Skałkowski*, „Przegląd Zachodni” 7(1951), s. 690-694; K. O l e j n i k, *Adam Skałkowski 1877-1951*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 223-236. Bibliografie prac Skałkowskiego: Z. G r o t, *Bibliografia prac naukowych Adama Skałkowskiego*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 19(1955), nr 1, s. 196-206.

³⁰ A. S k a ł k o w s k i, *Jan Henryk Dąbrowski (1755-1818)*, cz. I: 1755-1795, Warszawa 1904, s. 45.

³¹ Tamże, s. 57.

³² „Zaraz na placu boju wręczył naczelnik jemu pierwszemu obrączkę. Z tą chwilą wystąpił Dąbrowski na szeroką widownię dziejową, zyskując ostatecznie pełną ufność ówczesnych kierowników sprawy polskiej, a przede wszystkim zaufanie żołnierza polskiego, od razu utorował sobie wielką drogę wiodącą go już wprost do Wielkopolski, do Włoch, do Księstwa Warszawskiego” (tamże, s. 90).

³³ A s k e n a z y, *Książę Józef*, s. 185.

noru narodowego³⁴. Historyk ten dostrzegał także duże znaczenie wcześniejszej bitwy pod Zieleńcami, w której również wziął udział Poniatowski. Skałkowski pisał, że: „Miała doniosłe znaczenie moralne. Obudziła w młodym wodzu większą ufność we własne siły [...] Żołnierz także nabierał wiary w siebie”³⁵. Działania podjęte przez bohatera miały wpływać motywująco nie tylko na innych, lecz także jemu samemu pozwalały odkryć drzemające w nim siły.

Inną ważną pobudką do działania była, zdaniem Skałkowskiego, legenda Napoleona i wiara w jego geniusz. Historyk ten, zwolennik cesarza, uważał także, że społeczeństwo polskie pogrążone w marazmie, w 1806 r. pod wpływem jego zwycięstw pod Jeną i Auerstedt zaczęło tęsknić za czynem. Według Skałkowskiego książe Józef, jako najznakomitszy przedstawiciel narodu, również „przywdział mundur narodowy i wszystkich słowem i przykładem zachęcał, nakłaniał, pobudzał”³⁶. Zachęcanie do aktywności, walki i wysiłku, budzenie wiary we własne siły, było bardzo ważnym zadaniem bohatera. Doskonale wywiązywał się z niego również bohater monografii Sokolnickiego³⁷. Na sens podejmowania działań nawet w trudnych warunkach, bez wyraźnego widoku na zwycięstwo, wskazuje także monografia Kukiela o próbach powstańczych podejmowanych po ostatnim rozbiore³⁸. Autor ukazał w niej postawy Polaków, którzy nie pogodzili się z utratą niepodległości i podjęli dalszą walkę. Przykładem takiej postaci jest przywódca galicyjskiej konspiracji, Walerian Dzieduszycki. Askenazy w przedmowie do monografii określił go jako: „mężnego i ofiarnego głosiciela i pracownika idei odrodzicielskiej, który wśród mroków najgorszych, niosąc jej pochodnię w zacnej i śmiałej dłoni, pięknego potroźnej, pochowanej po kątach albo i zgoła kapitulującej magnaterii owoczesnej dostarczył przykładu i zasłużył sobie na trwałą wdzięczność ogółu”³⁹.

Bohater, w pracach Askenazego i jego uczniów, ukazany został jako postać dynamiczna, a przejawem jego aktywności był dokonany czyn. Chociaż na

³⁴ A. Skałkowski, *O cześć imienia polskiego*, Lwów 1908, s. 23-27.

³⁵ A. Skałkowski, *Książe Józef*, Bytom 1913, s. 79. Biografia pióra Skałkowskiego, choć ustępuje pracy Askenazego pod względem barwności stylu, reprezentuje bardziej krytyczne spojrzenie na Poniatowskiego.

³⁶ Tamże, s. 252.

³⁷ Zob. M. Sokolnicki, *General Michał Sokolnicki 1760-1815*, Kraków 1912, s. 190.

³⁸ M. Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795-1797*, Kraków 1912.

³⁹ A. Askenazy, *Przedmowa*, w: tamże, s. XVI.

przełomie XIX i XX wieku dominowała koncepcja czynu heroicznego jako czynu z bronią w ręku⁴⁰, z dalszej analizy prac historyków wynika, iż należy poszerzyć tę definicję. Można wskazać na rozumienie czynu jako protestu bohatera przeciwko złu; podjęcie ważnej decyzji, połączonej zazwyczaj z poniesioną przez bohatera ofiarą; a także działalność polityczną i publicystyczną. Możliwość wyodrębnienia tych kategorii związana jest z opinią Askenazego, iż w różny sposób można służyć ojczyźnie, a zależy to od sytuacji, w jakiej znajduje się bohater. W szkicu o Ksawerym Druckim Lubeckim, postaci kontrowersyjnej, której wizerunek odbiega od typu bohatera, jakim jest choćby książę Józef Poniatowski, Askenazy napisał, że: „Oddał krajowi pierwszorzędne usługi. Był krajowi potrzebny, gdyż wielkiej sprawie różnych sług potrzeba. W tem, co zrobił dobrego, nikt nie był zdolny go zastąpić”⁴¹. Historyk wyraził przekonanie, że bohater mógł w różny sposób służyć ojczyźnie, a służba ta zależała od warunków politycznych. Nie świadczy to jednak o tym, iż Askenazy aprobeował wszelkie metody działania⁴². Analiza poniższa dotyczy wymienionych wyżej rodzajów działań podejmowanych przez bohatera. Pominięta została bardzo szeroka kategoria czynów dokonywanych na polu walki.

Podstawą aktywności bohatera, według Askenazego, był sprzeciw wobec istniejącej sytuacji. Protest był rozumiany jako forma niezgody na zastane warunki polityczne. Był też jednym z najważniejszych motywów, który skłaniał bohatera do działania. Po klęsce Napoleona w 1813 r. książę Józef Poniatowski, zdaniem Askenazego, miał dwie możliwości do wyboru: pozostać wiernym cesarzowi albo ułożyć sobie życie pod berłem cara Aleksandra. Jego wybór stanowił przykład dla innych. Askenazy pisał: „trzeba było żeby ktoś, i to ktoś bardzo w narodzie wydatny, tego nie chciał, aby niechceniem swoim po wszystkie czasy okazał, że ten naród stary i wielki można pobić, ale poniżyć go, umniejszyć, znieprawić niepodobna”⁴³. Sprzeciw miał swój początek w wewnętrznym postanowieniu, dopiero potem był on uzewnętrzniany w działaniu. Askenazy uznał też protest za wyznacznik życia biskupa Kajeta-

⁴⁰ Zob. M i c i ń s k a, *Między Królem Duchem*, s. 341.

⁴¹ S. A s k e n a z y, *Dwa stulecia XVIII i XIX*, Warszawa 1903, s. 312.

⁴² Przykładowo tak pisał o walce konspiracyjnej: „Narody wolne nie znają związków tajnych we właściwym znaczeniu słowa. To jest klątwa narodów jarzmionych [...] są [związki – I. K.] wynikiem i symptomatem wraz nieuniknionym i niezdrowym pewnych warunków przymusowych a ujemnych. Są wśród takich warunków czemś koniecznym, czemś nieraz absolutnie koniecznym, czemś zawsze bardzo złem” (A s k e n a z y, *Lukasiński*, t. I, s. 183).

⁴³ A s k e n a z y, *Szkice i portrety*, s. 245.

na Sołtyka. We wstępie do monografii pióra Kazimierza Rudnickiego⁴⁴ pisał, że w charakterystyce Sołtyka najważniejszy jest moment protestu i poniezionej przez niego ofiary⁴⁵. Protest biskupa ujęty w kategorii czynu można uznać za pewną formę inicjacji, rozumiejąc ją jako przemianę bohatera⁴⁶. To, w jakim stopniu zmienił się Sołtyk w okresie swojej niewoli, pozostaje sprawą dyskusyjną⁴⁷. Warto natomiast zwrócić uwagę na konsekwencje tego zdarzenia, jakie wywarło ono w kwestii funkcjonowania postaci biskupa w opinii społecznej. Porwanie i uwięzienie Sołtyka wpłynęło na ukształtowanie się określonego obrazu bohatera, bohatera-męczennika, który jako taki funkcjonuje w świadomości narodu.

Na przykładzie biskupa Sołtyka można dostrzec podstawową funkcję, jaką pełni kategoria czynu w narracji. Ustanawia ona pewne wyobrażenie o bohaterze, jak również określa go na nowo oraz tworzy jego tożsamość. W „nowej rzeczywistości” sam czyn nabiera określonego znaczenia, w wyniku czego zmienia się również postrzeganie bohatera przez społeczeństwo. Realność czynu schodzi w tym przypadku na dalszy plan, a jej rolę przejmuje mit, będący często przemyślaną fikcją literacką⁴⁸.

⁴⁴ K. Rudnicki (1879-1959), sędzia, prokurator, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w rządzie W. Sikorskiego; zob. podstawowa literatura: H. K o r c z y k, *Rudnicki Kazimierz*, PSB, t. XXXII, Wrocław 1991, s. 636-637; K. R u d n i c k i, *Wspomnienia prokuratora*, Warszawa 1956, wyd. II: Warszawa 1957.

⁴⁵ S. Askenazy, *Przedmowa*, w: K. R u d n i c k i, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715-1788*, Kraków 1906, s. VI. Skałkowski skrytykował w ostrych słowach książkę Rudnickiego. Stwierdził, że: „Akt protestu miał znaczenie ideowe nie praktyczne. Zapładniał dusze konfederatów barskich i młodego pokolenia, które w czystych sercach miało przechowywać to pierwsze wspomnienie nieszczęścia ojczyzny [...] Sam akt ofiary nosił znamiona słowiańskiej miękkości, gotowości do ofiary, a nie do męskiego czynu”; zob. S k a ł k o w s k i, *O cześć imienia polskiego*, s. 89-90.

⁴⁶ Mircea Eliade w swojej znanej pracy o obrzędach inicjacyjnych wśród społeczeństw pierwotnych zwrócił uwagę, że istnieje wiele typów i wariantów inicjacji, zależnych od szeroko pojętej kultury społeczeństwa. Autor pisał, że: „Na ogół przez inicjację rozumie się zespół obrzędów i pouczeń ustnych zmierzających do radykalnej modyfikacji statusu religijnego i społecznego inicjowanego podmiotu. Filozoficznie rzecz biorąc, inicjacja jest równoważna z ontologiczną przemianą porządku egzystencjalnego. Po zakończeniu swych prób neofita cieszy się egzystencją zupełnie inną niż przed inicjacją: stał się innym” (*Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne*, Kraków 1997, s. 8).

⁴⁷ Władysław Konopczyński, bardzo krytyczny w ocenie Sołtyka, uważał, iż błędem jest traktować protest biskupa jako element dominujący w jego biografii, zob. W. K o n o p c z y Ń s k i, *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*, „Kwartalnik Historyczny” 24(1910), s. 472.

⁴⁸ M. G o ł a s z e w s k a, *Heroizm – próba idei*, w: *Filozofia i pokój*, red. J. Kuczyński, Warszawa 1971, s. 72.

Kolejnym rodzajem czynu jest decyzja, jaką podejmował bohater w konkretnym momencie życia, i która zmieniała je w określony sposób. Dokonywał on wyboru w dojrzałym etapie swojego życia. Decyzję taką mógł podejmować kilkakrotnie, a była ona rezultatem wyznawanych przez bohatera wartości oraz ich potwierdzeniem. Istota takiej decyzji związana była z wyborem określonych wartości.

Decyzja powodowała, że bohater rezygnował ze szczęścia osobistego, a także z dotychczasowego życia, jakie prowadził. Sytuacja taka była uwarunkowana wyróżnieniem przełomu w jego życiu, między okresem upadku a odrodzenia. Duchowa przemiana bohatera ma swoją genezę w romantyzmie, a typowym przykładem postaci, w której życiorysie można ją wskazać, jest książę Józef. Romantyzm „nie uznawał rozdziału między życiem publicznym a życiem prywatnym i domagał się od swoich bohaterów absolutnej powagi obywatelskiej w każdym momencie ich biografii [...]. Wedle kanonu legendy romantycznej książę Józef musiał więc pożegnać się z przeszłością bałamuta i poddać się twardym rygorom moralnym służby obywatelskiej”⁴⁹. Podejmowane decyzje utwierdzały bohatera w słuszności jego postępowania. Askenazy określił je mianem prób, przed jakimi został postawiony książę Józef. Wymienił cztery takie jej typy, z których bohater wyszedł zwycięsko. Pierwsza to moment, kiedy uwalnia się on spod wpływów obcej kultury austriackiej; drugą jest odparcie nacisków rodziny po Targowicy; trzecią, kiedy Poniatowski kierując się głosem obowiązku, przystępuje do powstania kościuszkowskiego; i ostatnią, gdy zaborcy zmuszają go do odstąpienia od Napoleona⁵⁰. Askenazy wokół tych momentów buduje narrację w biografii księcia Józefa. Owe momenty słusznych wyborów są też kolejnymi etapami prowadzącymi do wielkości bohatera.

Najważniejszą decyzją, jaką podjął książę Józef, było pozostanie w 1813 r. u boku Napoleona. Zadecydowało to ostatecznie o zaliczeniu Poniatowskiego do grona bohaterów narodowych. Wybór księcia Józefa potwierdził słuszność jego poprzednich decyzji. Askenazy podkreślił jego znaczenie słowami: „Teraz wypadało pójść prawie w pojedynkę z garścią żołnierza, zerwać prawie ze wszystkimi najlepszej woli przewodnikami narodu, ze znakomitą większością społeczeństwa. W tym była tragedia”⁵¹. Decyzja ta, ja historyk stwierdził, była: „nie wymyślona, ale wyczuła, wynikająca z samej głębi jego

⁴⁹ J a n i o n, Ż m i g r o d z k a, *Romantyzm i historia*, s. 284.

⁵⁰ A s k e n a z y, *Szkice i portrety*, s. 234-236.

⁵¹ A s k e n a z y, *Książę Józef*, s. 249.

natury”⁵². Historyk sugerował, iż każde inne zachowanie byłoby niezgodne z charakterem księcia Józefa.

Askenazy pisał, że książę Adam Czartoryski w 1812 r. również stanął przed koniecznością wyboru: przejść na stronę odnoszącego jeszcze zwycięstwa Napoleona, albo pozostać u boku cara Aleksandra. Historyk ten przedstawił decyzję swojego bohatera słowami: „uchylił się od współdziałania, kierowany w tej odmowie najczystszyimi pobudkami sumienia publicznego i prywatnego, lecz z tem wszystkim jak najboleśniej odczuwając własną swoją decyzję i płynącą z niej beczynność”⁵³. Czartoryski nie był, podobnie jak Drucki Lubecki, typowym bohaterem Askenazego, mimo to autor ten wielokrotnie powracał do niego w swoich pismach. Historyk doceniał go jako ministra, a przede wszystkim jako kuratora naukowego. Dokonania księcia Adama podsumował słowami: „Był z tych ludzi, którzy są zaszczytem swych narodów, lecz nie są ich ratunkiem”⁵⁴. Uczniowie Askenazego również pozytywnie ocenili Czartoryskiego jako polityka⁵⁵. Każda epoka kreuje takich bohaterów, jacy są jej potrzebni⁵⁶. Askenazy uważał, że: „Tragedya Polski była też zazwyczaj tragedya sumień polskich. Straszny to kusiciel nieszczęście narodowe. Przychodził on raz po razie dusze znękanę wodzić na pokuszenie tym samym zazwyczaj argumentem: ratować część, skoro niepodobna całości. Argument sprawiedliwy, w oczy bijący, nieodparty, w samej swej zasadzie. Ale właśnie dlatego niezmiernie w swem zastosowaniu śliski, obosieczny, niebezpieczny. Gdyż wszystko tu zależy od punktu czasu, miary i sposobu zastosowania, od tego gdzie, kiedy, z czego i jak rezygnować należy i wolno?”⁵⁷

⁵² Tamże, s. 250.

⁵³ S. A s k e n a z y, *Polska a Europa 1813-1815 podług Dziennika Adama ks. Czartoryskiego*, „Biblioteka Warszawska” 2(1909), s. 4.

⁵⁴ A s k e n a z y, *Szkice i portrety*, s. 284.

⁵⁵ Eugeniusz Wawrzkowicz pisał o misji dyplomatycznej Czartoryskiego do Anglii w 1814 r., której celem było przekonanie parlamentarzystów i społeczeństwa angielskiego do poparcia sprawy polskiej. Pomimo to, że misja się nie powiodła, autor docenił starania bohatera, zob. E. W a w r z k o w i c z, *Aleksander I i Adam ks. Czartoryski w Londynie w 1814 r.*, „Biblioteka Warszawska” 1(1910), s. 57-73. Józef Bojasiński docenił w Czartoryskim przede wszystkim odwagę cywilną; zob. J. B o j a s i ń s k i, *Rządy Tymczasowe w Królestwie Polskim V-XII 1815*, Warszawa 1902, s. 28.

⁵⁶ Zob. o Czartoryskim w historiografii: M. F i l i p o w i c z, *Wstęp*, w: M. K u k i e l, *Czartoryski a jedność Europy 1770-1861*, przeł. J. M. Kłoczowski, Lublin 2008, s. 14-25.

⁵⁷ S. A s k e n a z y, *Na rozdrożu 1812-1813*, „Biblioteka Warszawska” 1(1911), s. 209. Askenazy dodał, że: „Wymyśleć się trzeba dobrze, pojąć i ocenić należycie, jak ciężką walkę duchową ludzie owocześni, okupowali swoje kroki publiczne, czy to trafne czy bodaj błędne, wśród ciemności okrywających sprawę narodową” (tamże, s. 210).

Wracając do problematyki napoleońskiej, należy podkreślić, iż odgrywała ona w badaniach Askenazego i jego uczniów istotną rolę. Askenazy swój stosunek do Napoleona wyraził już w 1900 r. na III Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie, kiedy wystąpił z krytyką dzieła Tadeusza Korzона⁵⁸, *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta* (1896). Korzon skrytykował w tej książce legiony i Napoleona, a tym samym osoby, które związały z nim sprawę polską, czyli m.in. Dąbrowskiego i Poniatowskiego. Andrzej Zahorski we wstępie do dzieła Askenazego *Napoleon a Polska* stwierdził, iż zainteresowanie epoką napoleońską wiązało się przede wszystkim z ideologią ludzi współczesnych historykowi, gotowych do podjęcia walki o wolność ojczyzny. Propagowano w związku z tym jako ideał postawy ludzi oręza, odważnych, bezkompromisowych, dla których wolność była wartością nadrzędną⁵⁹. Społeczeństwo spodziewało się, że nastąpi przełom, a wraz z nim na arenę polityczną wypłynie sprawa niepodległości Polski. Od dawna też panowało przekonanie, że w razie wojny Francja pomoże nam w odbudowie niepodległego państwa.

Bohaterowie przedstawieni przez historyków musieli zdecydować się, czy związać sprawę polską z Napoleonem, czy też oczekiwać innej szansy, która pozwoli odzyskać ich ojczyźnie niepodległość. Historycy ze środowiska skupionego wokół Askenazego ocenili pierwszy wybór jako słuszny. Za pozytywne uznano zaangażowanie w tworzenie legionów, które były uważane za zaczątek wojska polskiego. Idea legionowa uzewnętrzniła się w osobie Jana Henryka Dąbrowskiego, zaś złączenie sprawy polskiej z Napoleonem najpełniej wyraziło się w postępowaniu księcia Józefa. Inny stosunek do Napoleona, nacechowany bardzo dużym sceptycyzmem, mieli Tadeusz Kościuszko i wspomniany już Adam Czartoryski. Skałkowski, niezmiernie krytyczny wobec Kościuszki, uznał jego decyzję o odstąpieniu od Napoleona za poważny błąd⁶⁰. Księstwo Warszawskie było, zdaniem historyka, rozwiązaniem

⁵⁸ T. Korzon (1839-1918), jeden z najwybitniejszych przedstawicieli warszawskiej szkoły historycznej; zob. podstawowa literatura: Tadeusz Korzon, w: S. A s k e n a z y, *Szkice i portrety*, s. 313-327; B. G r o c h u l s k a, *Tadeusz Korzon (1839-1918)*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, s. 114-130.

⁵⁹ „Wyraźny, przypominający romantyzm, nawrót do napoleonizmu jest znamieny dla tej generacji, przygotowującej się do walki. W Polsce napoleonizm zakorzenił się bardzo silnie, nigdy też, nawet w okresie rozkwitu pozytywizmu, nie został wykarczowany. W czasach współczesnych Askenazemu osiągnął swój wzlot najmocniejszy, utwierdzając mit cesarza i jego czasów na wiele pokoleń” (A. Z a h o r s k i, *Szymon Askenazy – napoleonista*, w: S. A s k e n a z y, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1994, s. 9).

⁶⁰ „Wnioskował błędnie, zatracił związek z ojczyzną. W tym momencie, gdy wszystkie

połowicznym i część winy ponosił za to ten bohater: „Było to dość jasnym w świadomości narodu. Od tego bowiem czasu Naczelnik utracił tę najwyższą władzę moralną, której go nie pozbawiła przedtem ani maciejowicka przegrana ani niewola ani tułaczka”⁶¹. Sam moment wyboru lub opowiedzenia się po jednej albo po drugiej stronie, jest dla wizerunku bohatera ważny, ponieważ ma wpływ na jego postrzeganie i ocenę w pracach historyków.

Dwie wcześniej omówione formy czynu bohatera charakteryzują się tym, iż są niepowtarzalne, dokonane jednorazowo w określonym momencie. Stanowią one pewien przełom, po którym zmienia się wyobrażenie o bohaterze. Dalej omówiono czyny, których przebieg był rozciągnięty w czasie. Miały one inny charakter, niż działania opisane powyżej i odmienna była ich funkcja w tworzeniu wizerunku bohatera. W takich przypadkach część życia bohatera lub jego całość potraktowano jako jeden czyn.

Przykładem takiego bohatera jest Ksawery Drucki Lubecki. Askenazy napisał, że „był człowiekiem tego gatunku, jakich zawsze mieliśmy najmniej, a bez których obejść się niepodobna. Był człowiekiem teraźniejszości i czynu”⁶². Zasługą jego, według historyka, była dobra i skuteczna obrona interesów Królestwa, a więc działalność rozciągnięta na przestrzeni pewnego okresu. Przypadek Lubeckiego postawił również problem granic kompromisu, na jaki można było pójść z zaborcą. Miejsce tego bohatera, zdaniem Askenazego, było między Adamem Czartoryskim a Aleksandrem Wielopolskim; wspólne im było „urządzenie stosunków polsko-radzieckich”⁶³. Historyk dostrzegał błędy tej postaci obecne w jego polityce, administracji, mimo to cenił w nim przede wszystkim realizm i aktywność. W charakterystyce Lubeckiego na pierwszy plan wysuwa się jego odwaga, która przejawiała się w tym, iż bohater sprzeciwił się wielkiemu księciu Konstantemu⁶⁴. Lubecki ukazany został jako dzielny reprezentant i obrońca interesów Królestwa. W tym przypadku dostrzeżono i doceniono pewien etap życia bohatera, a także konkretną jego działalność. Kazimierz Marian Morawski ukazał podobny

względy powinny ustąpić przed jednym najwyższym wysileniem ku ratunkowi Rzeczypospolitej, gdy wbrew woli Napoleona trzeba było dać hasło do powstania na Litwie i w prowincjach zabranych, on, naczelnik, król tego narodu, pozostał nieczynny, wahający się, daleki” (A. S k a ł k o w s k i, *O kokardę legionów*, Lwów 1912, s. 159).

⁶¹ Tamże, s. 161.

⁶² A s k e n a z y, *Dwa stulecia*, s. 312.

⁶³ Tamże, s. 312.

⁶⁴ Askenazy ocenił Lubeckiego słowami: „On nie był stworzony na papierowego ministra. Nie dla tytułu, nie dla pustego dźwięku wziął w ręce władzę, lecz po to, aby ją wykonywać” (tamże, s. 334-335).

typ bohatera na przykładzie Ignacego Potockiego⁶⁵. Askenazy, w przedmowie do tej pracy, wyróżnił w życiu Potockiego trzy okresy: „zmacony”, „heroiczny”, i „klęskowy”⁶⁶. Każdy etap życia bohatera został określony przez pewne wydarzenia. Według Askenazego najważniejszy był okres drugi (obejmujący Sejm Czteroletni i powstanie kościuszkowskie), który mieści w sobie „istotną treść i wartość niepożytą dziejowego powołania Ignacego”⁶⁷. Zasługą Potockiego była jego godna postawa „w okolicznościach rozpaczliwych, kiedy tak łatwo było ugiąć się, złamać albo splamić, w więzieniu i na indagacjach petersburskich”⁶⁸.

Twórczość publicystyczną można określić także jako czyn, jak ukazał to Władysław Konopczyński na przykładzie postaci Stanisława Konarskiego⁶⁹. Ma to związek z wiarą w moc słowa, które oddziaływało i kształtowało świadomość społeczeństwa. W szkicu poświęconym Konarskiemu pisał: „Nas obchodzić tu będzie przede wszystkim nie teoria, wyłożona na papierze, nie jej wpływ na czytelników, nie geneza idei autora, lecz jego czyn dziejowy – Konarski przy warsztacie publicystycznym”⁷⁰. Historyk uznał za przykład takiego czynu ogłoszenie przez tego bohatera dzieła *O skutecznym rad sposobie* w roku 1760. Program Konarskiego miał na celu zmianę myślenia społeczeństwa. Konopczyński zwrócił uwagę na długofalowe jego oddziaływanie: „Wszak pożar [...] nie tylko niósł katastrofę starej Polsce, lecz był wigilią nowej, odrodzonej. Płomień barski zwęglił i spopielił wszystkie ściany Rzpltej – potem udzielił się pochodniom i świecznikom Sejmu Czteroletniego,

⁶⁵ K. M. Morawski (1884-1944), znany w dwudziestoleciu historyk masonerii; zob. podstawowa literatura: W. K o n o p c z y ń s k i, *Kazimierz Marian Morawski (1884-1944)*, „Kwartalnik Historyczny” 53 (1939-1945), s. 552-553; C. L e c h i c k i, *Morawski (Dzierżykraj – Morawski) Kazimierz Marian*, PSB, t. XXI, Wrocław 1979, s. 733-735.

⁶⁶ S. A s k e n a z y, *Przedmowa*, w: K.M. M o r a w s k i, *Ignacy Potocki 1750-1788*, Kraków 1911, s. XVI.

⁶⁷ Tamże, s. XIII.

⁶⁸ Tamże, s. XV.

⁶⁹ W. Konopczyński (1880-1952), historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel i redaktor *Polskiego Słownika Biograficznego*; zob. o nim: E. R o z t w o r o w s k i, *Konopczyński Władysław*, PSB, t. XIII (1967-1968), s. 556-561; t e n ż e, *Władysław Konopczyński jako historyk*, w: *Spór o historyczną szkołę krakowską. W stulecie Katedry Historii Polski UJ 1869-1969*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972, s. 209-235; t e n ż e, *Uczony z przelomu stuleci (o Władysławie Konopczyńskim 1880-1952)*, w: *Wielcy humanistyki polskiej*, red. J. Górski, Wrocław 1991, s. 58-63; P. B i l i ń s k i, *Konopczyński Władysław: historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880-1952)*, Warszawa 1999.

⁷⁰ W. K o n o p c z y ń s k i, *Stanisław Konarski jako reformator polityczny*, w: t e n ż e, *Mrok i świt*, Warszawa 1911, s. 278.

roziskrzył się w mózgach Stasziców i Kołłątajów, rozżarzył gorącą miłością Kościuszki, i bił w niebiosy dymem ofiary całopalnej wielkich serc, które go skrzesaly i ciskał płomienie w najdalszą przyszłość...”⁷¹ Doniosłość czynu nie została umniejszona, mimo iż nie miał on bezpośrednich następstw.

Czyn w ten sposób określony, miał zachęcać do działania. Podobnie można potraktować działalność wychowawczą Hugona Kołłątaja. Sokolnicki określił jego życie jako jedność wypełnioną służbą dla ojczyzny: „W walce o Akademię Krakowską, czy w rokowaniach warszawskich z królem, w układach z Rewolucją francuską, i aż w ostatniej dobie swoich losów powstania, serce nie zazna trwogi, ani umysł wątpienia o zdecydowanym raz czynie”⁷². Historyk dał do zrozumienia, iż przy niezłomnej woli bohatera, nawet w okresie zaborów, mogło zrodzić się w nim pragnienie dokonania czynu⁷³. Znaczenie myśliciela, jakim był Kołłątaj, zdaniem Sokolnickiego polegało na tym, że „w powszechnym rozproszeniu, niedołęstwie i lenistwie, ogarniającem myślenie pokoleń, poczyna się nagle na ostatnim zrębie wolności ojczystej oparta i zeń twierdze walk czyniąca wszechstronna czynność”⁷⁴. Pobudkami, które kierowały postępowaniem Kołłątaja, były miłość do ojczyzny i troska o jej dobro. Praca bohatera, podejmowana w celu oświecenia i wychowania społeczeństwa, miała zapobiec niedoli narodowej. Jednocześnie Sokolnicki podkreślił, że w życiu Kołłątaja nie było rozbieżności między słowem a czynem: „Od dołu do szczytu, od myśli oddania młodzieży krajowemu życiu, aż do idei odrodzenia zaboru litewskiego przez polską Ruś i polską Litwę, znać pracę męża, w którym nierozszczepione jeszcze, jak to następne pokolenia polskie dokonały sztucznie, żyły zjednoczone: czyn i słowo”⁷⁵. Emil Kipa⁷⁶ zwrócił szczególną uwagę na działalność publicystyczną tego bohatera. Historyk uznał, iż w jego poglądach społeczno-politycznych

⁷¹ Tamże, s. 319.

⁷² M. S o k o l n i c k i, *Hugo Kołłątaj. Próba syntezy myśli na rocznicę zgonu*, Kraków 1912, s. 8.

⁷³ Sokolnicki pisał: „Z niewoli bowiem poczęło się pragnienie i powstała wola. Przejęła wszystką życia rozmaity wartość i skula co najsilniejsze w stalowy hart niezrównanego wytrwania, w siłę czynów publicznych” (tamże, s. 28).

⁷⁴ Tamże, s. 9.

⁷⁵ Tamże, s. 19.

⁷⁶ Emil Kipa (1886-1958), historyk i dyplomata; zob. J. Ł o j e k, *Życie i działalność naukowa Emila Kipy 1885-1958*, w: E. K i p a, *Studia i szkice historyczne*, Wrocław 1959, w tym bibliografia prac Kipy; B. L e ś n o d o r s k i, *Emil Kipa (1886-1958)*, PSB, t. XII, Wrocław 1966-1967, s. 464-467; J. S k o w r o n e k, *Emil Kipa (1886-1958)*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, s. 274-291.

spoczywają „trwałe i do dnia dzisiejszego niespożyte nauki moralne, będące najwspanialszym pomnikiem, jaki sobie Kołłątaj wystawił jako obywatel i pisarz”⁷⁷.

Kościuszko, w pracach Askenazego i jego uczniów, stanowił oddzielny typ bohatera, ze względu na jego negatywną ocenę jako żołnierza i dowódcy⁷⁸. Zaslugę Kościuszki zwięźle przedstawił Konopczyński w przemówieniu z 1917 r. Starął się w nim wyjaśnić znaczenie wartości, którym pozostawał wierny bohater. Historyk stwierdził, że: „Powołać pod broń kosynierów, przywdziać białą sukmanę, zdobyć na Moskalach armaty, organizować tajne związki patriotyczne i oddziały pospolitaków, odeprzeć od Warszawy króla pruskiego, to wszystko mógł zrobić człowiek wybitny, lecz doczesny. Ale tak zespolić na ponurym, czarnym firmamencie Europy trzy gwiazdy: wolność, całość i niepodległość, i zawiesić je na wieki nad głowami Świętego Przymierza, aby świeciły uciśnionym, a sen spędzały z powiek tyranów, mógł tylko człowiek wieczny”⁷⁹. Konopczyński właśnie w tym upatrywał wielkość Kościuszki. Książę Józef, według Askenazego, symbolizował honor narodowy, Dąbrowski – ocalenie publiczne, Kościuszko zaś był wyrazicielem cnoty narodowej⁸⁰. Symbolizowane wartości bohater reprezentował jako postać zindywidualizowana, poruszająca się w ramach czasowo-przestrzennych. Wyrażał je w konkretnych zachowaniach, czynach i gestach. W podobny sposób można określić charakter historiografii szkoły Askenazego, która swoją niepodległościową wymowę konkretyzowała m.in. poprzez odpowiedni dla niej wizerunek bohatera.

Prace powstałe w środowisku skupionym wokół Askenazego, wskrzeszały romantyczne wyobrażenie o bohaterze, który poderwie naród do czynu. Czyn był podstawowym czynnikiem w kreowaniu jego obrazu. Bohater był przedstawicielem narodu, wyrażał najbardziej podstawowe cechy jego charakteru. O księciu Józefie napisano, że reprezentował „zarówno w swych wadach, jak

⁷⁷ E. K i p a, *Ks. Hugo Kołłątaj*, Lwów 1912.

⁷⁸ Askenazy, na wspomnianym zjeździe historyków w 1900 r., zapoczątkował także polemikę dotyczącą oceny Kościuszki, w którego obronie żarliwie występował Korzon. Krytykę Kościuszki kontynuował Skałkowski, który był w niej o wiele surowszy niż Askenazy. Zwieńczeniem jej była praca Skałkowskiego wydana w 1924 r.: *Kościuszko w świetle nowszych badań*.

⁷⁹ W. K o n o p c z y ń s k i, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, Warszawa 1921, s. 325-326.

⁸⁰ Zob. A s k e n a z y, *Szkice i portrety*, s. 21.

i zaletach, cechy ponadindywidualne, charakteryzujące cały naród polski”⁸¹. Bohaterem mógł być też polityk, pisarz i reformator, którego czyny decydowały o jego randze i znaczeniu. Czyn, który obrósł legendą, wystarczał często, aby uczynić go bohaterem narodowym. Możliwość wyjścia poza kategorię czynu dokonanego na polu walki, jest związana ze zwróceniem uwagi w literaturze tego okresu na siły, jakie tkwią w jednostce. Była ona wolna, autonomiczna oraz była uważana za twórcę historii. Postaciami o takich cechach były: „przede wszystkim indywidua o niezwyklej wrażliwości, dzięki czemu są w stanie wyczuć zakryte dla przeciętnych ludzi możliwości dalszego rozwoju i potrafią się zaangażować w ujawnienie owych możliwości”⁸², a to mogło wyrazić się tylko w działaniu, konkretyzując się jako czyn na różnych obszarach działalności. Prace Askenazego i jego uczniów oddziaływały niezwykle silnie na społeczeństwo przed I wojną światową. Dlatego też wizerunek bohatera wykreowany w ich pismach, w warunkach braku państwowości polskiej, miał przyczyniać się do kształtowania tożsamości narodowej, akcentując zarazem problem historycznej ciągłości narodu.

BIBLIOGRAFIA

- A s k e n a z y S., *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa 1913; wznowienie: Warszawa 1974.
- B a r y c z H., Szymon Askenazy wśród przeciwieństw i niepowodzeń życiowych i naukowych, w: t e n ż e, *Na przełomie dwóch stuleci. Z dziejów polskiej humanistyki w dobie Młodej Polski*, Wrocław 1977, s. 237-318.
- D a s z y k K.K., Szymona Askenazego neoromantyczna apoteoza czynu, „*Studia Historyczne*” 38(1995), z. 2, s. 225-242.
- F i l i p o w i c z M., *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000.
- G r a b s k i A.F., *Kształty historii*, Łódź 1985.
- K u k i e l M., *Próby powstańcze po trzecim rozbiórce 1795-1797*, Kraków 1912.
- K w a ś n i e w s k i K., *Spoleczne rodowody bohaterów*, Warszawa 1977.
- M a t e r n i c k i J., *Historiografia polska XX wieku, cz. 1: Lata 1900-1918*, Wrocław 1982.

⁸¹ A. W i e r z b i c k i, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 1993, s. 216.

⁸² K u d e r o w i c z, *Artysta i historia*, s. 117.

M i c i ń s k a M., Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX wieku (1890-1914), Wrocław 1995.

S k a ł k o w s k i A., Jan Henryk Dąbrowski (1755-1818), cz. I: 1755-1795, Warszawa 1904.

THE DEED AS A DETERMINANT OF THE HERO'S GREATNESS
ON THE NEO-ROMANTIC IDEALS OF POLISH HISTORIOGRAPHY

S u m m a r y

The writing of Szymon Askenazy and his disciples represents the independent line in historiography. Their works were written in the period when political life and thinking were intensive in the Polish territories. They had considerably affected the historical and political awareness of Polish society. The hero's image created in the historians' writings drew on to the romantic struggles for freedom. This image of the hero had a didactic dimension in accordance with the principle that "history is the teacher of life." The deed was one of the basic elements and made up his image. He was often a sufficient factor that decided about the greatness of a hero. Despite the fact that historians glorified above all an armed deed, actions taken by the hero in the area of politics and education were also important. The main place in Askenazy's school is occupied by the hero who with a weapon in his hands struggles for Poland's independence, i.e., Prince Józef Poniatowski or Jan Henryk Dąbrowski. The moral authority who embodies the "national virtue" is Tadeusz Kościuszko. Another place is occupied by such persons as Prince Adam Czartoryski or Ksawery Drucki Lubecki. Following these heroes, historians show various forms of the service to our homeland. Their actions were made concrete by their deed. Its basic function in narration was to establish images about the hero. Such images functioned in the historical awareness of society.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: czyn, bohater narodowy, historiografia polska przełomu XIX/XX wieku, Szymon Askenazy, szkoła Szymona Askenazego, powstania narodowe.

Key words: deed, national hero, Polish historiography of the turn of the nineteenth and twentieth centuries, Szymon Askenazy, Szymon Askenazy's school, national uprisings.